

Sygn. akt I USK 525/21

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania B. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 września 2022 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 26 stycznia 2021 r., sygn. akt III AUa 210/19,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża ubezpieczonej kosztami postępowania kasacyjnego organu rentowego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Katowicach na rzecz adwokata A. S. kwotę 1.200 (tysiąc dwieście) złotych powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 26 stycznia 2021 r. oddalił apelację B. B. od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 25 września 2018 r., oddalającego odwołanie ubezpieczonej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 7 czerwca 2017 r., wydanej na podstawie art. 83 ust. 1 oraz art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń

społecznych i stwierdzającej, że B. B. jest dłużnikiem ZUS z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że B. B. będąc płatnikiem składek nie dopełniła obowiązku określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w związku z tym Zakład określił wysokość zadłużenia z tytułu składek jak w sentencji decyzji.

Od powyższego wyroku odwołująca się wywiodła skargę kasacyjną, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w części, to jest w zakresie pkt 1, w którym oddalono jej apelację od orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia: 1) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego podstaw faktycznych i prawnych orzeczenia i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych podniesionych przez ubezpieczoną w środku odwoławczym, a zwłaszcza brak wyjaśnienia przez Sady obu instancji, na jakiej podstawie zostały obliczone należności z tytułu składek, jak również skąd wynika ich wysokość; 2) art. 214 § 1 w związku z art. 214 § 1 w związku z art. 299 k.p.c., przez nieprawidłowe zastosowanie w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. i niezasadne niezastosowanie, skutkujące zaniechaniem uwzględnienia apelacji przez Sąd Apelacyjny, albowiem na skutek niesłusznego oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku ubezpieczonej o odroczenie rozprawy z dnia 25 września 2018 r., poprzedzającej wydanie wyroku, mimo usprawiedliwienia niestawiennictwa przez złożenie zaświadczenia od lekarza sądowego, doszło do pozbawienia ubezpieczonej możliwości obrony swych praw i pominięcia wniosku dowodowego z jej przesłuchania w charakterze strony.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1 i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania; ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, przez uwzględnienie odwołania w całości, a tym samym przez zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach oraz poprzedzającej go decyzji Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych i stwierdzenie, że odwołująca się nie posiada zaległości z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy, powiększonych o koszty upomnienia i koszty egzekucyjne, wobec niepodlegania w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym i obowiązкови opłacania składek z tego tytułu. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

We wniosku o przyjęci skargi kasacyjnej do rozpoznania powołano się na jej oczywistą zasadność. W ocenie skarżącej, Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to przepisów: art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 214 § 1 k.p.c. w związku z art. 214¹ § 1 w związku z art. 299 k.p.c. przez nieprawidłowe zastosowanie w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., gdyż zaniechał wskazania podstaw faktycznych i prawnych orzeczenia, na mocy którego oddalono apelację ubezpieczonej oraz nie wyjaśnił wszystkich okoliczności faktycznych podniesionych przez nią w środку odwoławczym.

Skarżąca podniosła, że w decyzji organ rentowy nie wykazał ,na jakiej podstawie zostały obliczone należności z tytułu składek, jak i również skąd wynika ich wysokość, a sądy obu instancji wyliczeniom tym bezkrytycznie dały wiarę. Podnieść należy, że samo stwierdzenie, iż na koncie płatnika składek istnieje zaległość, jest niewystarczające do uznania, że płatnik nie uiszczał należności z tego tytułu. Sąd Okręgowy, a w ślad za nim Sąd Apelacyjny nie dokonały też wszechstronnej analizy materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego orzeczenia w sposób wadliwy i z naruszeniem przepisów postępowania.

Ponadto, w sprawie doszło do pozbawienia skarżącej możliwości obrony swych praw osobiście w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, a także w postępowaniu odwoławczym, na co nie wpływa w żaden sposób okoliczność, że strona była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Ubezpieczona usprawiedliwiła bowiem swoje niestawiennictwo przez złożenie zaświadczenia od lekarza sądowego, a okoliczność ta obligowała Sąd Okręgowy do odroczenia rozprawy, zaś Sąd Apelacyjny do podzielenia zarzutu apelacyjnego, w którym

zarzucono obrazę przepisów postępowania cywilnego statuujących przesłanki odroczenia rozprawy i nieważność postępowania. W tym zakresie ubezpieczona podziela w całości pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że nieobecność strony na rozprawie z powodu choroby, potwierdzonej właściwym zaświadczeniem lekarskim i uniemożliwiającej stawienie się w sądzie, powoduje konieczność odroczenia rozprawy, zwłaszcza że rozprawa ta poprzedzała wydanie wyroku kończącego postępowanie w sprawie przed Sądem pierwszej instancji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Ustawodawca, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia

podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wzięcie przez Sąd Najwyższy z urzędu pod rozwagę nieważności postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) dotyczy tylko nieważności przed sądem drugiej

instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 2008 nr 5, poz. 81). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się jednoznacznie, że wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie może uzasadniać zarzut nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, albowiem Sąd Najwyższy rozpatrując skargę kasacyjną, nie jest władny w ramach bezpośredniej kontroli instancyjnej badać ważności (nieważności) postępowania przed sądem pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2013 r., II CSK 720/12, LEX nr 1353433). Badanie w postępowaniu kasacyjnym nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji ma charakter pośredni i jest możliwe, gdy skarżący w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuca sądowi drugiej instancji naruszenie art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1204/99, LEX nr 51569 oraz wyrok z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05, LEX nr 448044). Takie uchybienie sądu drugiej instancji może być jednak skuteczną podstawą skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy przed sądem drugiej instancji (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 8; z dnia 20 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58; z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262; z dnia 15 września 2006 r., I PK 97/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 251 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 maja 2014 r., II PK 10/14, LEX nr 2595853 i z dnia 30 czerwca 2020 r., IV CSK 706/19, LEX nr 3046236). Trzeba bowiem zważyć, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji, co powoduje, iż wiele przypadków nieważności zachodzących przed sądem pierwszej instancji, zwłaszcza polegających na pozbawieniu możliwości obrony praw i braku należytej reprezentacji procesowej, jest sanowanych w postępowaniu apelacyjnym, a co za tym idzie - traci rację bytu kwestionowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji, jeżeli nie jest przy tym oparte na innych podstawach kasacyjnych. Nie ma natomiast możliwości sanacji nieważności postępowania istniejącej z takich przyczyn przed sądem drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2018 r., III UK 35/17, LEX nr 2497574).

Skarżąca nie wykazała, że taka zależność zachodziła w okolicznościach sprawy.

W judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, zgodnie z którym pozbawienie strony możliwości obrony swych praw należy oceniać przez pryzmat okoliczności konkretnej sprawy. Podkreśla się przy tym, że przy analizie, czy doszło do takiej sytuacji, trzeba w pierwszym rzędzie rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów prawa procesowego, a następnie sprawdzić, czy mimo uchybień w tym zakresie strona mogła bronić swych praw. Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich przesłanek można odpowiedzieć twierdząco, że strona została pozbawiona możliwości działania. Nie ma znaczenia natomiast, z jakich powodów to pozbawienie możliwości obrony nastąpiło, tj. czy było efektem działania sądu, strony przeciwnej czy też osoby trzeciej (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12 poz. 220; z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98, LEX nr 52705 i z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, LEX nr 163995).

Odnosząc się do argumentacji skarżącej w kwestii występującej w sprawie nieważności postępowania w rozumieniu 379 pkt 5 k.p.c., jaka miała miejsce przed Sądem pierwszej instancji, a wynikała z pozbawienia skarżącej możliwości obrony jej praw na skutek nieodroczenia przez Sąd rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku, mimo usprawiedliwienia niestawiennictwa przez złożenie zaświadczenia od lekarza sądowego, wypada zauważyć, że co do zasady choroba strony uniemożliwiająca stawiennictwo na rozprawie stanowi przyczynę nieobecności, którą w myśl art. 214 k.p.c. należy zakwalifikować jako przeszkodę, jakiej nie można przewyciężyć i obliuguje ona sąd do odroczenia rozprawy. Jeżeli jednak strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika (a tak było w niniejszej sprawie), jej choroba nie ma wpływu na bieg postępowania. Jednak i od tej zasady istnieje wyjątek, a mianowicie chodzi o dokonanie takich czynności procesowych, których pełnomocnik za nią wykonać nie może lub gdy stawiennictwo stron jest obowiązkowe (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 270/11, LEX nr 1232601).

W przedmiotowej sprawie, Sąd pierwszej instancji mając na uwadze posiłkowy charakter dowodu z przesłuchania stron oraz długotrwałe i niedające się

usunąć przeszkody w stawianictwie odwołującej się, w oparciu o treść art. 302 § 1 k.p.c., pominął dowód z jej przesłuchania. Zgodnie z tym przepisem, gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności. Sąd postąpił tak samo, gdy druga strona lub niektórzy ze współuczestników nie stawili się na przesłuchanie stron lub odmówili zeznań. Jak wynika z akt sprawy, Sąd Okręgowy w związku z wnioskami odwołującej się, która przedstawiała zaświadczenia od lekarzy sądowych informujące, że nie może stawić się w sądzie z powodu choroby (depresji), wielokrotnie odraczał rozprawy celem umożliwienia ubezpieczonej złożenia zeznań w sprawie (w terminach: 12 stycznia 2018 r., 20 marca 2018 r., 19 kwietnia 2018 r.) i w konsekwencji nie uwzględnił kolejnego wniosku odwołującej się o odroczenie rozprawy przewidzianej na 25 września 2018 r. Sąd miał na uwadze również fakt, że zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do wyrokowania, a nadto ubezpieczona była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem nie zachodziła obawa, że została ona pozbawiona możliwości obrony swych praw. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakończył postępowanie, nie uwzględniając kolejnego wniosku o odroczenie rozprawy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13 (OSNC 2014 nr 9, poz. 87), nieobecność strony wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy, jeżeli w okolicznościach sprawy wniosek o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie praw procesowych. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził między innymi, że jedną z najczęstszych przyczyn przedłużania postępowania, uniemożliwiających rozpatrzenie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jest odraczanie rozpraw na podstawie art. 214 § 1 k.p.c. z powodu nieobecności strony wywołanej długotrwałą chorobą. Powołanie się na taką przyczynę odroczenia rozprawy jest niewątpliwie uprawnieniem procesowym strony, co jednak nie wyłącza możliwości dokonania przez sąd kontroli pod kątem ewentualnego nadużycia tego uprawnienia, dokonanej w kontekście całościowej postawy strony w postępowaniu. W każdym przypadku istotne znaczenie ma to, czy korzystanie z tej przyczyny odroczenia następuje dla realizacji celu, jakiemu przepis ten służy, czyli prawa do wysłuchania

oraz czy nieodroczenie rozprawy w takiej sytuacji procesowej spowoduje naruszenie tego prawa. Należy w związku z tym stwierdzić, że prawo do bycia wysłuchanym to przede wszystkim prawo do przedstawienia swoich racji, możliwość powołania argumentów i dowodów oraz wypowiedzenia się co do argumentów i dowodów drugiej strony, a także ustosunkowanie się do decyzji procesowych sądu. Jeżeli choroba strony stanęła na przeszkodzie jedynie jej obecności na rozprawie, a nie ograniczyła aktywności w postępowaniu, wyrażającej się w składaniu pism przedstawiających stanowisko w sprawie, w zgłaszaniu wniosków i dowodów oraz wypowiadaniu się co do twierdzeń i dowodów drugiej strony, to można zasadnie twierdzić, że jej prawo do wysłuchania zostało zrealizowane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kolejny wniosek pełnomocnika ubezpieczonej, oparty na (kolejnym) zaświadczeniu lekarza sądowego o niemożności stawienia się w sądzie, został oceniony jako nadużycie uprawnień procesowych przez skarżącą. Również w postępowaniu apelacyjnym ubezpieczona złożyła wniosek o odroczenie rozprawy, przedstawiając kolejne zaświadczenie lekarza sądowego o niemożności stawienia się w sądzie. Sąd drugiej instancji kierując się wyżej przytoczonym poglądem Sądu Najwyższego, nie znalazł dostatecznych podstaw do odroczenia rozprawy celem przesłuchania ubezpieczonej w charakterze strony. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 1998 r., I PKN 505/98 (OSNP 2000 nr 3, poz. 110) także stwierdził, że sąd drugiej instancji może pominąć dowód z przesłuchania strony (art. 381 k.p.c.), jeżeli został on dopuszczony w pierwszej instancji, a strona przez własne niestawiennictwo uniemożliwiła jego przeprowadzenie (art. 302 § 1 k.p.c.).

W świetle powyższych wywodów należy przyjąć, że Sąd pierwszej instancji miał podstawy do nieodroczenia rozprawy z mocy art. 214 k.p.c. i nie pozbawił strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Zgodnie bowiem z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, opisane hipotezą zawartej w tym przepisie normy prawnej kwalifikowane naruszenie prawa procesowego musi wynikać stąd, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2020 r., II CSK 228/20, LEX nr

3153495). Z powyższych względów należało uznać, że odwołująca się nie wykazała istnienia omawianej przesłanki przedsądu - nieważności postępowania.

W skardze kasacyjnej znajduje się wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność.

Jeżeli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje zatem skarżącego do przedstawienia wywodu prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Nie spełnia tego wymagania stwierdzenie skarżącej, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącego naruszenia przepisów postępowania cywilnego tj. art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 214 § 1 k.p.c. w związku z art. 214¹ § 1 w związku z art. 299 k.p.c., przez nieprawidłowe zastosowanie w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. i wobec tych naruszeń Sąd Apelacyjny zaniechał wskazania podstaw faktycznych i prawnych orzeczenia.

Wypada zauważyć, że zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c., skargę kasacyjną można oprzeć na podstawie naruszenia prawa materialnego lub podstawie naruszenia przepisów postępowania. Obie podstawy kasacyjne pozostają ze sobą w związku funkcjonalnym. W świetle art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541). I odwrotnie – zarzuty naruszenia

przepisów postępowania mają znaczenie, jeżeli uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), zatem wpierw decyduje prawidłowo rozumiane prawo materialne, które określa przesłanki dochodzonego świadczenia, a te wyznaczają, jakie ustalenia stanu faktycznego są konieczne i mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu (art. 227 k.p.c.). Zarzuty podstawy procesowej nie mogą być dowolne, lecz muszą pozostawać w związku z normą prawa materialnego, od której zależy wynik sprawy. Poza tym nie powinny pomijać ograniczenia z art. 398³ § 3 k.p.c., w myśl którego podstawy skargi kasacyjnej nie mogą stanowić zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

W postępowaniu kasacyjnym zachodzi też związanie ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania mogą być zatem podstawą skargi kasacyjnej jedynie wówczas, gdy uchybienie tym przepisom mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 2 k.p.c.). Konieczne jest więc odpowiednie zredagowanie każdego z zarzutów naruszenia przepisów postępowania, przez wskazanie, jaki wpływ na sposób rozstrzygnięcia sprawy miały podnoszone przez skarżącego uchybienia procesowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 679/13, LEX nr 1511203).

Skarga kasacyjna odwołującej się nie spełnia tego wymagania. Skarżąca ograniczyła się w niej do sformułowania, że zarzuca Sądowi drugiej instancji rażące naruszenie przepisów postępowania, wskazując (w podstawach kasacyjnych) tylko na obrazę przepisów prawa procesowego i nie próbując powiązać zarzucanych uchybień z naruszeniem prawa materialnego, a tym samym wykazać wpływu zaistniałych - w jej ocenie - wadliwości postępowania na wynik sprawy. Tymczasem stawiane w podstawach skargi zarzuty naruszenia prawa procesowego dla ich zasadności powinny wskazywać, jakie znaczenie miałyby te uchybienia dla wyniku sprawy, który jest rezultatem subsumcji prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego. W skardze kasacyjnej odwołującej się brak jest powyższych elementów. Podstawy skargi kasacyjnej nie podlegają badaniu na tym etapie postępowania przed Sądem Najwyższym, w związku z czym o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona, nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw, co w konsekwencji oznacza, że skarżąca nie uzasadniła

swojego wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występowanie tej przesłanki „przesądu”.

W przedmiotowej sprawie Sąd drugiej instancji ustalił, że odwołująca się w spornych okresach prowadziła działalność gospodarczą. Potwierdziły to zarówno wpisy w CEIDG, jak również informacja przedłożona przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G., z której wynikało, że skarżąca w latach 2014-2016 rozliczała się podatkowo z dochodów osiągniętych z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i z tego tytułu składała zeznania podatkowe na drukach PIT 36L przeznaczonych do rozliczania się osób prowadzących działalność gospodarczą. Jednocześnie odwołująca się w żaden sposób nie wykazała, że zadłużenie stwierdzone zaskarżoną decyzją, jak również jego wysokość określona przez organ rentowy, były nieprawidłowe. Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd uznał, że skarżąca była zobowiązana do zapłaty zaległości z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, zgodnie z zaskarżoną decyzją organu rentowego (k-8 uzasadnienia wyroku). Sąd drugiej instancji dokonał swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego, wyjaśniając, z jakich powodów uznał zarzuty apelacji pozwanej za bezzasadne (uzasadnienie wyroku s. 6-8).

We wniosku skarżąca zmierza w istocie do podważenia suwerennej i niepoddającej się kontroli kasacyjnej sędziowskiej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dokonana przez Sąd odwoławczy ocena okoliczności faktycznych i związana z tym wykładnia przepisów (wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) mieszczą się w granicach uznania sędziowskiego. Podnoszone przez skarżącą w tym zakresie argumenty stanowią więc polemikę z oceną dowodów i wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi. Tymczasem zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Skarżąca kwestionuje dokonaną przez Sąd drugiej instancji ocenę dowodów i wynikające z niej ustalenia faktyczne, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do

badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani też do oceny dowodów dokonanych przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Wobec niewykazania istnienia powołanej w skardze kasacyjnej przesłanki przedsądu, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym rozstrzygnięto na podstawie § 8 pkt 5 i § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 listopada 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18). Natomiast stosownie do art. 102 k.p.c. nie obciążono odwołującej się kosztami kasacyjnymi organu rentowego.

[as]